

Artykuł „Gotowość do szkoły dzieci 6-letnich”

Gotowość szkolna to inaczej stopień rozwoju dziecka niezbędny do podjęcia obowiązków związanych z rozpoczęciem nauki w szkole. To zespół tych cech psychofizycznych ukształtowanych w okresie pierwszych 6 lat życia, które umożliwiają dziecku przystosowanie się do nauki w szkole.

Dojrzałym do podjęcia nauki szkolnej jest dziecko, o takim stopniu rozwoju, który umożliwi mu naukę czytania, pisania i liczenia, przystosowanie się do wymagań szkoły, zgodne współzycie z grupą rówieśniczą i kontynuowanie z powodzeniem nauki w pierwszej klasie.

Za kilka miesięcy początek roku szkolnego. Siedmiolatki przekroczą progi podstawówek. Rozpoczęcie nauki będzie punktem zwrotnym w ich życiu. Starsze przedszkolaki z utęsknieniem czekają dnia, kiedy będą już uczniami. Chodzenie do szkoły wiąże tylko z przyjemnymi przeżyciami. W swoich marzeniach widzą siebie z tornistrem na plecach. Nie mogą się doczekać, kiedy usłyszą pierwszy dzwonek, kiedy z przedszkolaka przeobrażą się w pierwszoklasistę. Wejście w świat szkolny jest przez dzieci idealizowane. Natomiast pedagodzy i psychologowie wiedzą, że przyjęcie nowej roli społecznej – roli ucznia, to poważny wysiłek. Wynika to z obszernych wymagań stawianych przed 7-latkami już na początku drogi edukacyjnej.

Pierwszoklasista musi:

- rano wstawać, by przybyć punktualnie na lekcje,
- przestrzegać szkolnego regulaminu funkcjonowania,
- skupić się na lekcjach,
- z uwagą słuchać poleceń,
- precyzyjnie wykonywać zadania,
- przyswajać wiele nowych informacji,
- pamiętać o zadanych pracach domowych,
- nauczyć się czegoś z dnia na dzień,
- umieć mobilizować się po porażce,
- być odpornym na stres,
- podjąć duży wysiłek fizyczny,
- szybko zaadaptować się w zespole rówieśniczym.

To podstawowe wymagania szkolnego kanonu. Sprosta im tylko dziecko, będące na takim etapie rozwoju, na którym możliwa jest metamorfoza z przedszkolaka w ucznia. A jak wiadomo nie wszyscy rozwijają się jednakowo. Wystarczy przyjrzeć się dzieciom z klasy „0”, aby zauważyć, że charakteryzują się one zróżnicowaną dynamiką dojrzewania. Jedne z nich potrafią dodawać na konkretach, inne nie znają jeszcze nazw liczebników. Jedne bawią się w grupie, inne zupełnie nie współpracują z rówieśnikami. Jedne długo w skupieniu wykonują zadania, inne szybko rezygnują. Podobnych biegunowości można by mnożyć. Taka różnorodność dziecięcych możliwości nie jest bez znaczenia dla przyszłych losów edukacyjnych.

Należy pamiętać, że o dojrzałości edukacyjnej nie decyduje wiek 7 lat, nazywany często „złotym wiekiem dziecka”. Jest on tylko umowną granicą między poszczególnymi okresami rozwojowymi, gdzie większość dzieci jest gotowych do rozpoczęcia nauki szkolnej. Może się zdarzyć, że metrykalny siedmiolatek w zakresie rozwoju umysłowego i fizycznego będzie na poziomie pięciolatka. Co oznacza, że treści programowe prezentowane na lekcjach będą mu zupełnie obce, a siedzenie w ławce nie do zniesienia. Natomiast inny siedmiolatek może rozwijać się nieco szybciej. Wszystko będzie dla niego łatwe, a może nawet zbyt łatwe. Liczne badania pokazują, że w grupie 6 i 7-latków występują znaczne różnice indywidualne, sięgające nawet czasami kilku lat.

Objawami niedojrzałości szkolnej u dziecka 6-letniego są:

- obniżona sprawność ruchowa dziecka – niezgrabnie biega, skacze, ma trudności z rzucaniem i chwytem piłki,
- trudności z precyzyjnym wykonywaniem codziennych czynności – zawiązywaniem na kokardkę sznurowadeł, zapinaniem guzików, posługiwaniem się nożyczkami,
- słaba orientacja w schemacie ciała z ustaleniem stron, kłopoty z określeniem kierunku na prawo, na lewo, od siebie, przed, za sobą,
- trudności z odwzorowywaniem figur, np. rombu, kwadratu,
- trudności z wyodrębnianiem elementów z całości, a także łączeniem ich w całość, (budowanie z klocków, układanie mozaiki wg. wzoru),
- niespostrzeganie szczegółów różniących dwa obrazki,
- trudności w orientacji w czasie, w określaniu dni tygodnia, pór roku,
- trudności z odtwarzaniem prostej melodii i rytmu,
- trudności z zapamiętywaniem wierszyków, tekstu opowiadania,
- nieprawidłowa wymowa, wady wymowy,
- trudności w różnicowaniu głosek podobnych (s-z, w-f, b-p), zaburzenia słuchu fonematycznego, analizy i syntezy głoskowej,
- trudności w rozpoznawaniu liter podobnych kształtem m-n, l-t, b-d,
- trudności w opanowywaniu nauki czytania.

Te niekorzystne objawy, obejmujące sfery percepcyjno–motoryczną i poznawczą, znacznie ograniczają dojrzałość dziecka do podjęcia obowiązku szkolnego. To, że w diagnozie dojrzałości szkolnej dziecko wypadło słabo, wcale nie oznacza, że jest gorsze od rówieśników. Ono ma po prostu swoją, indywidualną, może nieco wolniejszą dynamikę rozwoju. Bo jak zwykła mawiać znawczyni natury przedszkolaka E. Gruszczyk–Kolczyńska:

„Ludzie są podobni do jabłoni. Są papierówki, których owoce szybko dojrzewają i jabłonie, które rodzą jabłka zimowe. Te drugie też są smaczne, ale trzeba na nie troszeczkę poczekać.”